SZKOŁA PODSTAWOWA W MODERÓWCE

OD POCZĄTKU ISTNIENIA DO WYBUCH II WOJNY ŚWIATOWEJ

Agnieszka Okólska – Urban

SPIS TREŚCI

Wstęp 3

Z dziejów Moderówki 4

Początki i rozwój szkolnictwa 10

Życie szkoły w świetle kronik z lat 1906 – 1939.....12

Zakończenie 22

Nauczyciele szkoły w Moderówce w latach 1906 – 1939 (tabela) 23

Bibliografia 24

Wstęp

Praca poświęcona jest pierwszym trzydziestu latom szkoły w Moderówce, opiera się głównie na oryginalnej kronice szkolnej z lat 1906 – 1939. Informacje dotyczące pierwszych lat pracy szkoły są bardzo skąpe, niejednokrotnie ograniczają się do podania liczby zapisanych dzieci i wyników klasyfikacji. Dopiero od roku szkolnego 1928/1929 nauczyciele obszerniej opisują efekty swej pracy, zwracając uwagę zwłaszcza na uroczyste momenty w życiu szkoły.

Rozdział poświęcony szkole poprzedzono informacją o Moderówce jako wsi oraz wzmianką na temat początków i rozwoju szkolnictwa. Nieocenioną pomocą w poznaniu historii Moderówki są zwłaszcza dwie pozycje: Adama Bogusz „Wieś Moderówka. Szkic historyczny" z 1904 roku i późniejsza pozycja Stanisława Witkosia „Bajdy i Moderówka" z 1977 roku.

Warto podkreślić, iż do tej pory nie opracowano jeszcze tak szczegółowa w żadnej pracy najstarszej kroniki szkoły w Moderówce. Niesie ona cenne informacje zwłaszcza dla mieszkańców wsi, uczniów i nauczycieli tutejszej szkoły.

Opracowanie niniejsze doprowadzone jest do roku wybuch II wojny światowej. Wydarzenie to stanowi moment bardzo znaczący w dziejach szkoły, lokalnej społeczności, jak i całego narodu. Później zmieniło się wszystko od programów do warunków nauczania. Okres wojny i okupacji zasługuje na osobne, równie obszerne opracowanie.

Z dziejów Moderówki

Moderówka leży na rozległej równinie środkowego pasa Dołów Jasielsko – Sanockich. Administracyjnie należy do gminy Jedlicze powiatu krośnieńskiego w województwie Podkarpackim. Pierwotnie stanowiła jedną miejscowość z leżącą na północy Chrząstówką, obecnie w skład Moderówki wchodzą trzy początkowo odrębne miejscowości: Moderówka, Budzisz i Białkówka. W kronice szkolnej z okresu międzywojennego nauczyciele kilkakrotnie zapisali, iż do szkoły w Budziszu uczęszczają dzieci z trzech sąsiednich wiosek: Budzisza, Białkówki i Moderówki tworzących jedną gminę Moderówkę. Tereny, o których mowa zamieszkane były od tysiącleci, o czym świadczą znaleziska archeologiczne min. z epoki brązu, żelaza i wczesnego średniowiecza. Ogółem znajduje się tu jedenaście stanowisk archeologicznych.

Moderówka[1], podobnie jak okoliczne wsie, należała pierwotnie do opactwa benedyktynów tynieckich, którym Bolesław Śmiały nadał liczne dobra ziemskie w tej okolicy. Najstarszy znany inwentarz klasztoru w Tyńcu koło Krakowa pochodzący z 1105 roku wśród miejscowości należących do opactwa wymienia Szebnie. Wokół tej wsi rozwijały się inne, jak Bierówka, Chrząstówka, Moderówka, których nazwy pojawiają się w późniejszych dokumentach klasztoru. Pierwsze pisane wiadomości o Moderówce pochodzą

[1] Informacje do końca XIX w. na podstawie: A. Bogusz, Wieś Moderówka. Szkic historyczny. Kraków 1904.

z 1229 roku Benedyktyni tynieccy organizowali swe wsie na prawie niemieckim, a zgodnie z nim reprezentantem osady był sołtys, który często z czasem stawał się jej właścicielem. W Moderówce sołtystwo utworzono dość wcześnie, o czym świadczy dokument z 26 grudnia 1383 roku, w którym klasztor tyniecki odnawia Jaśkowi Chrząstowi przywilej na założenie sołtystwa w należącej do klasztoru Moderówce. Dokument odnowiono, gdyż poprzedni, nie wiadomo jednak o ile wcześniejszy, spalił się. Wtedy już, jak wynika z opisanych granic miejscowości, wyłączono Moderówkę z Chrząstówki.

Od imienia owego Chrząsta wzięła zapewne swą nazwę Chrząstówka. Nazwa Moderówki wskazuje także na jakiegoś założyciela Modera (Madera), na którego jednak nie natrafiono jak dotąd w źródłach pisanych. Z dość dużą pewnością można natomiast wywieść nazwę jednego z przysiółków – Budzisza. Nazwa wskazuje, iż w lasach, które porastały te tereny dość gęsto, powstały budy mieszkalne dla robotników wyrabiających popiół.

W czasach panowania Kazimierza Wielkiego, prawdopodobnie gdy król przejął jasielski klucz dóbr benedyktynów, Moderówka stała się wsią rycerską. W pierwszej połowie XV wieku należała już do rodziny Szebieńskich, którzy przyjęli nazwisko od Szebni należących do tego samego majątku. Długosz wywodzi ich z cudzoziemskiego rodu Bibersteinów, pieczętującego się herbem z czerwonym rogiem jelenim w żółtym polu. Owi pierwsi prywatni właściciele byli zapewne wcześniej sołtysami wsi. Pojawiające się w dokumentach imiona Tymko, Sand, Biberstein wskazują na cudzoziemskie pochodzenie tych rodów. Bartosz Paprocki – heraldyk żyjący na przełomie XVI

i XVII wieku wywodzi Bibersteinów od pochodzącego ze Szwajcarii komesa Jana, który pełnił funkcję posła Henryka głogowskiego do Polski.

Moderówka z Szebniami, Białkówką i Winnicą od połowy XVI wieku występuje w aktach jako całość, a dwór moderowski stanowił główną siedzibę kolejnych właścicieli, którzy w XVII i XVIII wieku często się zmieniali. W tych niespokojnych czasach zniszczenia wojenne nie ominęły i Moderówki. Ucierpiała ze strony wojsk szwedzkich, siedmiogrodzkich, a także stacjonujących w okolicy wojsk polskich. W latach 1702 –1707 przez wieś często przechodziły oddziały wojsk szwedzkich, saskich, rosyjskich i wreszcie polskich.

Moderówka tradycyjnie stanowiła centrum gospodarstwa folwarcznego. W inwentarzu z 1743 roku wymieniono i opisano 6 obszarów dworskich oraz 6 łąk. Były to wymienione z nazwy Dębina, Stawisko, Skarbowy oraz 3 inne, których położenie określono bez podawania nazw. Później podział gruntów przebiegał inaczej, ale zachowała się liczba sześciu folwarków. W tym samym inwentarzu opisano też dawny pałac moderowski o 30 oknach, który w okresie spisu już nie istniał. Jego miejsce zajął dość typowy dworek szlachecki, który wraz z opisanymi wyżej ziemiami przeszedł pod koniec XVIII wieku w ręce rodziny Gorayskich.

Na przestrzeni wieków Moderówka, w której pierwotnie osadzono tylko jednego kmiecia stała się wsią ludną. Warto w tym miejscu wspomnieć, że tego pierwszego mieszkańca zapewne wraz z rodziną osadzono na tzw. „starzyźnie” przy pierwotnej drodze z Moderówki do Szebni teraz zwanej starą drogą. W opisach pól plebańskich z końca XVIII wieku droga ta nazwana jest

„vetus via tendens ex Jasło ad Krosno.”[2] Był to zapewne pierwotny szlak komunikacyjny między tymi dwoma najbliższymi miastami. Później tę funkcję przejęła inna droga wybudowana w 1838 roku, a biegnąca przez centrum wsi w kierunku wschód – zachód. Zwano ją gościńcem cesarskim. Liczba mieszkańców Moderówki wzrastała dynamicznie, np. porównując spisy ludności z lat 1782 i 1900 można odnotować w okresie 118 lat ponad 200% wzrost (w 1782 roku – 19 familii, 91 osób, a w 1900 roku – 71 domów, 365 osób). Miejscowa ludność, mimo poddaństwa, niekiedy miała możliwość przeniesienia się w inne strony. Dotyczyło to służby dworskiej, która wraz z właścicielami ziemskimi przenosiła się na inne tereny, gdy ci ostatni sprzedawali swe majątki. Tak stało się np. w 1743 roku, gdy Marianna Trembińska zabrała ze sobą w radomskie do Krzesimowa 17 poddanych, a z jej siostrą Rozalią Ołtarzewską w sochaczewskie na Mazowsze przeniosło się 10 osób służby dworskiej. Z nowymi właścicielami zapewne napływała ludność wiejska z innych stron.

Po rozbiorach w Moderówka znalazła się w zaborze austriackim. W rękach Gorayskich stanowiła dobrze zagospodarowaną wieś. Na uwagę zasługuje postać Augusta Gorayskiego – żyjącego na przełomie wieków XIX i XX przemysłowca, finansisty, działacza politycznego, który pełnił funkcje m.in. marszałka powiatu, przewodniczącego Miejscowej Rady Szkolnej. Jego nazwisko nie raz pojawi się w rozdziale poświęconym szkole, którą aktywnie wspomagał.

[2] A. Bogusz, Wieś Moderówka. Szkic historyczny. Kraków 1904, s. 70

Dwór został zniszczony w czasie rabacji chłopskiej, jednak prawdopodobnie bez udziału tutejszego chłopstwa. „Gorayscy podczas wydarzeń lutowych 1846 roku byli w Wiedniu. Gdy wrócili do swego dworu w Moderówce, zastali go w opłakanym stanie. Czerniawa chłopska pod dowództwem syna Jakuba Szeli, będącego w porozumieniu z browarnikiem moderowskim Janem Szelą zrabowała zboże, wódkę i bydło, niszcząc wszystko, co było w dostatnio urządzonym domu.”[3] Według ustnych relacji najstarszych mieszkańców, którzy powtarzali te wiadomości za własnymi ojcami, okoliczni chłopi nie wzięli udziału w rabunku. „Nikt nie śmiał naruszyć dóbr dworskich, szanowano tutejszego dziedzica, który często wspomagał chłopów w czasach głodu i klęsk żywiołowych”[4]

Wieś ucierpiała w czasie I i II wojny. W maju 1915 roku toczyły tu walki wojska austrowęgierskie nacierające z Jasła na Krosno. Częściowemu zniszczeniu uległy min. budynek, obejście i wyposażenie szkoły. Szczegółowy wykaz zniszczeń podaje kronika szkolna. Także wojna i okupacja lat 1939 – 1945 odcisnęły swe tragiczne piętno na mieszkańcach Moderówki. Pierwsze bomby spadły o świcie 3 września 1939 roku na wybudowane tu przed wojną lotnisko zapasowe dla lotniska krośnieńskiego. Stacjonowała na nim podoficerska Szkoła Lotnicza dla małoletnich elewów. Opis tego nalotu widzianego oczami ówczesnego nauczyciela Jana Pallaska znajdziemy w kronice szkolnej. Wśród strat wymieniono: 8 zabitych, 12 rannych żołnierzy. Zginęło także 3 cywilów, a 2 zostało rannych. Wieś została zajęta przez okupanta 9 września bez jednego wystrzału. Wielu mieszkańców nie przeżyło

[3] S. Dębiński, Rok 1846. Kronika dworów szlacheckich. Jasło 1896, s.318
[4] Z. Macek, Wieś Szebnie. Szebnie 1993, s.31

okupacji, wielu młodych ludzi zostało wywiezionych na roboty do Niemiec. W dworze w Moderówce Niemcy założyli szkołę SS – Galizien, gdzie pod okiem „pedagogów” z gestapo i SS przygotowywano katów dla mieszkańców tych stron. W większości rekrutowali się spośród ukraińskich nacjonalistów zawsze gotowych do mordowania Polaków, Żydów i jeńców radzieckich z obozu w Szebniach.

Na terenie Moderówki istniała konspiracyjna placówka AK „Jaśmin”. Niosła ona pomoc zbiegłym z obozu w Szebniach jeńcom sowieckim. Prowadziła działalność wywiadowczą w związku z funkcjonowaniem lotniska, które Niemcy wykorzystywali dla własnych celów. Przynajmniej jedna rodzina moderowska z narażeniem własnego życia udzieliła schronienia kilkorgu Żydom, którzy dzięki temu przeżyli wojnę.

Początki i rozwój szkolnictwa

Śladów pierwszych szkół należy szukać przy kościołach parafialnych. Taki kościół dla Moderówki znajdował się w Szebniach. W dokumentach parafialnych można znaleźć wzmianki o budynkach i nauczycielach. Pierwsza taka wzmianka pochodzi z 1607 roku i wymienia budynek koło kościoła jako siedzibę szkoły, w której nauczycielem (rektorem) był organista.

Jeśli chodzi o Moderówkę, nie ma informacji o funkcjonowaniu tu jakiejkolwiek placówki oświatowej przed 1906 rokiem.

Druga połowa XIX wieku to okres powołania do życia licznych organizacji oświatowych, które zajmowały się między innymi powiększaniem sieci szkolnej po wsiach. Zgodnie z tymi tendencjami w Szebniach została zorganizowana dwuklasowa szkoła w 1902 roku, w sąsiedniej Jaszczwi w 1891 roku założono jednoklasową szkołę. Obowiązywała już wtedy ustawa szkolna z roku 1869 wprowadzająca obowiązek szkolny obejmujący 6 lat nauki w szkole i 2 lata nauki dopełniającej w szkole niedzielnej. W Moderówce nie była realizowana ze względu na brak jakiegokolwiek budynku szkolnego. W swej książce Adam Bogusz wspomina, iż Białkówka ma wznosić budynek szkolny w 1905 roku. Zmierzenie zostało zrealizowane rok później.

W szkołach ludowych dzieci uczyły się głównie czytania, pisania, śpiewu i w dużo mniejszym zakresie rachunków. W okresie zaborów przewidywane programem treści były zapewne zbliżone do tych, które podaje w swych „Studiach nad szkolnictwem krośnieńskim" Danuta Quirini – Popławska: „W klasie elementarnej oprócz nauki katechizmu uczono między innymi sylabizowania niemieckiego i polskiego, w klasie pierwszej czytano po polsku i niemiecku i tłumaczono po niemiecku, uczono też rachunków, odmiany rzeczowników i kaligrafii. W klasie drugiej przerabiano czytanie i tłumaczenie niemieckie, ortografię i pisanie dyktanda, odmiany rzeczowników i czasowników, rachunków i kaligrafii."[5]

Po odzyskaniu niepodległości państwo polskie objęło w spadku po zaborcach szkolnictwo niejednolite pod względem ustrojowym i propagandowym. Reforma oświatowa stała się szczególnie pilna już w pierwszych miesiącach wolności. Programy szkoły powszechnej z lat 1919 – 1922 realizowały wykształcenie w kilku wariantach, zależnie od stopnia organizacyjnego szkoły. W Moderówce funkcjonowała szkoła czteroklasowa. Problemem była liczba uczniów przypadających na jednego nauczyciela. Dotyczyło to także pedagogów w Moderówce, np. w 1935 roku na jednego uczącego przypadało tu 114 dzieci. Mimo tych ciężkich warunków, nauczyciele nie ustawali w wysiłku pracy zawodowej, jak i społecznej na rzecz najbliższego środowiska, o czym będzie mowa w kolejnym rozdziale. Szcególnie aktywni byli ci, którzy pozostawali na stanowisku w jednej miejscowości przez kilka lat.

[5] Danuta Quirini-Popławska, Studia nad szkolnictwem krośnieńskim w: Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu. Tom II (1918 –1970) pod redakcją Józefa Garbacika. Kraków 1973, s.352.

Młodych nauczycieli zazwyczaj przenoszono na kolejne placówki co roku, a nawet co pół roku. Nazwiska nauczyciele, którzy pracowali w tutejszej szkole zostały wymienione w tabeli „Nauczyciele szkoły w Moderówce w latach 1906 - 1939” (s. 18)

Życie szkoły w świetle kronik z lat 1906 – 1939

Budynek szkolny w Moderówce stanął przy głównej drodze. Wybudowano go kosztem dworu, gminy i przy pomocy zasiłku z krajowego funduszu szkolnego. Budowę ukończono 21 sierpnia 1906 roku. Ze względu na brak wyposażenia nauka rozpoczęła się dopiero 25 września 1906 roku, co potwierdza kronika szkolna.

Przed jednoosobową kadrą nauczycielską nowopowstałej szkoły piętrzyły się liczne trudności, podobne jak wszędzie w owym czasie. Brakowało podręczników, urządzeń szkolnych, a niekiedy samych uczniów, którzy często opuszczali zajęcia szkolne z różnych powodów, o czym będzie jeszcze mowa.

Już w pierwszym roku nauki trzeba było ją zawiesić na blisko dwa tygodnie ze względu na usterki techniczne nowych pieców. Jak szczegółowo podaje kronika, wymieniając nazwisko niekompetentnego inżyniera Wiktora Sikorskiego z Krosna, wybudowane pod jego nadzorem piece trzeba było wymienić. Naprawa ta została sfinansowana w całości przez Augusta Gorayskiego. Od 10 listopada nauka odbywała się regularnie,

z wyjątkiem przerw spowodowanych panującymi wśród dzieci chorobami zakaźnymi.

W pierwszym roku zapisanych było 108 dzieci na naukę dzienną. Funkcjonowały dwa równorzędne oddziały. „Na naukę analfabetów zapisało się 13 chłopców 18 dziewcząt razem 31 uczniów”[6]. Była to zapewne starsza młodzież nie ucząca się do tej pory.

9 maja 1907 roku uroczystość poświęcenia nowej szkoły zgromadziła miejscowych prominentów z właścicielem Moderówki Augustem Gorayskim na czele. Poświecenia dokonał ks. Kazimierz Sarna – proboszcz parafii Szebnie. Kolejne lata nie przyniosły zapewne żadnych ważniejszych wydarzeń gdyż zaznaczono tylko liczbę zapisanych do szkoły dzieci. Jedynie pod datą 30 maja 1908r. widnieje wzmianka o założeniu w gminie czytelni ludowej do czego przyczynił się dzięki swym staraniom nauczyciel szkoły w Moderówce – Franciszek Cholewa. Przysłano 61 książek, które przechowywano w szafie szkolnej.

W 1909 roku (kronika nie podaje dokładnej daty) odbył się „popis publiczny młodzieży szkolnej” przygotowany z inicjatywy Augusta Gorayskiego, który ufundował nagrody dla dzieci oraz przemówił do uczniów zachęcając do „pobożności, pracowitości i szanowania starszych”.

W pierwszych latach funkcjonowania szkoły pracował tu jeden nauczyciel. 1 września 1909 roku przybyła nauczycielka Helena Chodyńska, która jednak pracowała tylko do 1 grudnia 1909 roku, po czym została oddelegowana do Dobieszyna ze względu na brak drugiej sali lekcyjnej. Dzieci

[6] Kronika szkolna, niepag.

uczyły się co drugi dzień; stopień I i III na zmianę z II i IV. Z pomocą przyszedł po raz kolejny August Gorayski, który „zupełnie bezinteresownie” oddał na użytek szkoły salę (36 m) w budynku dworskim. Począwszy od 12 listopada 1910 roku nauka dla wszystkich odbywała się codziennie. Prowadziło ją dwoje nauczycieli: nauczyciel stały Jan Cholewa i od 1 września 1910 roku Stanisława Bieszczadówna. Od tego roku w szkole w Moderówce pracował jeden lub dwoje nauczycieli.

Ze względu na kulturową działalność szkoły w lokalnym środowisku na uwagę zasługują wakacje 1913 roku. Wtedy dla uczczenia pięćdziesiątej rocznicy powstania styczniowego uczniowie pod kierunkiem nauczycieli przygotowali i wystawili dwa przedstawienia sceniczne: „Nieskończony bój” i „Racławice” (6 i 20 lipca). Tematyka przedstawień wskazuje na patriotyczne nastroje panujące wśród społeczeństwa przed nadchodząca wojną.

Strony poświęcone omówieniu roku szkolnego 1915/1916 zostały zapisane innym charakterem pisma oraz wyróżniającym się dość poetyckim stylem. Sprawozdawca poświęcił nieco miejsca wojnie. Nauka w bardzo trudnych warunkach rozpoczęła się 1 lipca 1915 roku – prowadziła ją Maria Leibowa, która wraz z mężem pracowała tu od 30 kwietnia 1912 roku. W tym czasie Tadeusz Leib nie powrócił jeszcze z wojennej tułaczki, po tym jak został zmobilizowany 26 listopada 1912 roku. Do Moderówki dotarł 21 lipca 1915 roku jako inwalida, ale nie przeszkodziło mu to w kontynuowaniu pracy pedagogicznej. Kronika daje wykaz szkód wyrządzonych przez wojska rosyjskie. Wtedy min. szkoła utraciła dodatkową salę w budynku dworskim. Przeznaczono ją dla służby bądź w razie potrzeby dla jeńców rosyjskich. Od

1915 roku nauka znów odbywała się w jednej izbie lekcyjnej w budynku szkolnym. Widoczne jednak były nie tylko materialne skutki niespokojnych czasów. Piszący narzeka na nikłe postępy uczniów, na niską frekwencję, „wojenne nieuctwo", „wojenną krnąbrność" dzieci

Kolejne lata to okres naprawiania szkód wojennych. Zarząd szkoły otrzymał pewną kwotę na likwidację szkód. Brak jakichkolwiek wzmianek na temat odzyskania niepodległości w 1918 roku. W kronice szkolnej odnotowano jedynie początek kolejnego roku szkolnego oraz wyniki klasyfikacji.

Rok szkolny 1920/1921 rozpoczął się dopiero 22 listopada z powodu czerwonki, panującej zwłaszcza w Budziszu. Choroba stała się przyczyną śmierci min. kilkorga dzieci w wieku szkolnym.

Warto wspomnieć o awansie tutejszego nauczyciela Stefana Bączewskiego, który w czasie roku szkolnego, 15 lutego 1921 roku został doceniony przez władze oświatowe; Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołało go na nauczyciela szkoły i ćwiczeń w seminarium nauczycielskim w Tomaszowie Mazowieckim.

Rok szkolny 1921/1922 rozpoczęto 1 września nabożeństwem w kościele parafialnym w Szebniach. Zapoczątkowało to tradycję rozpoczynania roku szkolnego nabożeństwem w tym oddalonym o 4 kilometry kościele. Rokrocznie dzieci pieszo szły do Szebni, aby rozpocząć rok szkolny Mszą Św., a od następnego w podobny sposób także kończyły naukę. Wzmianki o owych nabożeństwach oraz liczbie uczniów i wynikach klasyfikacji to jedyne, co podaje kronika pod datą 1923/1924. W roku szkolnym 1924/1925 z braku drugiego nauczyciela Rada Szkolna Powiatowa wstrzymała przyjęcie

16 uczniów na I stopień nauki, stopnie II i III miały pobierać naukę przez 2 godziny dziennie, a reszta – 3 godziny.

Począwszy od roku szkolnego 1928/1929 w kronice można znaleźć bardziej szczegółowe informacje dotyczące życia szkoły. Nauczyciele informują o odbywanych wycieczkach, obchodach świąt i pogadankach. 28 maja starsza młodzież uczestniczyła w wycieczce do pobliskiej gorzelni i tartaku, gdzie mogła zobaczyć prac ę tych przetwórni. 24 czerwca, również pod opieką Józefa Wachla , odbyła się wycieczka do na najbliższego miasta – Krosna – zwiedzono wystawę rysunków, robót ręcznych i prac szkolnych w krośnieńkim gimnazjum oraz miejscowe kościoły.

Odnotowano także w kronice przejazd przez Moderówkę prezydenta Rzeczpospolitej Ignacego Mościckiego (22 lipca 1929 roku). Młodzież wraz z nauczycielem z miejsca zbiórki w szkole udała się pod bramę powitalną na granicy Szebni i Moderówki, gdzie okrzykiem i kwiatami rzucanymi pod auto pozdrowiła prezydenta.

W następnym roku szkolnym warte wzmianki w kronice wydawały się następujące uroczystości i wydarzenia: obchody 130 rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego, 400 - lecia śmierci Jana Kochanowskiego. Uroczyste akademie odbyły się z okazji imienin prezydenta Rzeczpospolitej Ignacego Mościckiego oraz marszałka Józefa Piłsudskiego, które to uroczystości weszły na stałe do kalendarza szkolnego, podobnie jak kolejne rocznice uchwalenia Konstytucji 3 maja. Z innych uroczystych obchodów organizowanych przez nauczycieli tutejszej szkoły odnotowano w kronice rocznicę odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę w 1920 roku obchodzoną w roku 1930. Po raz

pierwszy zanotowano informację o obchodzonej w szkole 11 listopada rocznicy odzyskania niepodległości oraz rocznicy powstania listopadowego. Na te uroczyste akademie składały się: przemówienie nauczyciela, deklamacja 1-2 wierszy przez uczniów oraz śpiewnie pieśni patriotycznych. Często obchody wymienionych wyżej świąt łączono z nabożeństwem w kościele parafialnym.

Nauczyciele przeprowadzali pogadanki uświadamiające dzieciom zgubny wpływ nadużywania alkoholu, odczyty o chorobach zakaźnych i sposobach walki z nimi. Szczególnie groźna wydaje się w owym czasie gruźlica, o której mówiono przez kilka kolejnych lat.

Młodzież szkolna miała okazję zwiedzenia najbliższej elektrowni w pobliskiej Męcince . W tej wycieczce wzięły udział także dzieci z innych szkół w Jaszczwi, Ustrobnej, na Bajdach oraz z Łączek, Łęk, Bratkówki i Wojkówki. Wszystkie dzieci później spędziły czas na zabawach i śpiewaniu piosenek na leśnej polanie. „Zapoznanie dzieci z widnokręgiem, stronami świata na otwartej przestrzeni, długością cienia i krajobrazem jesiennym”[7] odbyło się na wzgórzu Winnica w czasie „wycieczki geograficznej.” Ciekawie zorganizowano Święto Pieśni, które odbyło się na polanie w pobliskim lesie. Tam dzieci bawiły się i śpiewały przygotowane na tę okazję piosenki.

Tradycją stało się prowadzenie lekcji przyrodniczych w terenie – na wspomnianym już winnickim wzgórzu, w dworskim ogrodzie (w celu poznania „kształtu drzew owocowych”) .

Dwie pierwsze strony pod datą 1933/1934 ówczesny nauczyciel Edward Biedroń poświęcił opisowi trosk i radości nauczyciela przeciętnej

[7] Kronika szkolna, niepag.

wiejskiej jednoklasowej szkoły. Zgodnie z nową organizacją rok szkolny rozpoczął się 1 sierpnia. Na zmienione drukowane dopiero podręczniki uczniowie czekali około trzech tygodni. „Nowo opracowane książki przyjęła dziatwa z prawdziwą radością, gdyż treść i obrazki nowoopracowanych książek dostosowane do psychologicznej struktury umysłowej dziatwy spodobały się jej bardzo.”[8]

Nauczyciel zwraca uwagę na powody absencji uczniów. Jako przyczyny wymienia, prócz chorób, także brak odzieży, konieczność pomocy rodzicom w gospodarstwie, pracach polowych czy „przypilnowanie domu rodzinnego”. Niejako na pocieszenie „Rada Szkolna Powiatowa (Inspektorat Szkolny w Krośnie) zaopatrzyła tutejszą szkołę w dzienniki lekcyjne, które są pomysłowo rozplanowane dzięki czemu oszczędza się wiele czasu przy notowaniu absencji uczniów”[9] chodziło zapewne o podział stron, na których notowano nieobecności na kratki odpowiadające kolejnym dniom.

I półrocze roku 1933/1934 zakończyło się 22 grudnia rozdaniem świadectw, po czym zaczęły się ferie zimowe (od 22 grudnia do 15 stycznia 1934 roku).

W następnym półroczu na uwagę zasługują wydarzenia związane z XI Tygodniem Lotniczym (10 – 17 maja 1924 roku) – odbyła się z tej okazji pogadanka (po raz drugi w tej szkole) oraz kwesta wśród uczniów i mieszkańców wsi. Zebraną kwotę, której kronika nie podaje, przesłano Komitetowi Floty Powietrznej we Lwowie. Niebywałą atrakcją były samoloty

[8] Kronika szkolna, niepag.
[9] Tamże, niepag.

pojawiające się na niebie w czasie Tygodnia Lotniczego. „Przelatywały nisko nad okolicą, uświadamiając ludności grozę wojny powietrznej.”[10]

20 sierpnia 1934 roku obowiązki nauczyciela szkoły w Moderówce objął Jan Pallasek, który przybył tu z Olechowa przy granicy z Czechosłowacją, co bardzo szczegółowo zapisał w kronice. Poniżej zanotował takie słowa o początkach swej pracy w tutejszej szkole: „I potoczyła się żmudna praca – nauczania i wychowania – praca ciężka, a jednakże wdzięczna około przygotowania kwiatu przyszłych budowniczych Niepodległej Polski.”[11] Nie wiedział, iż ci budowniczowie mają przed sobą tylko pięć lat niepodległości państwa polskiego. Na stanowisku nauczyciela w Moderówce Jan Pallasek przeżył wojnę 1939 roku, okupację hitlerowską i pierwsze powojenne lata.

W pierwszym roku swej pracy 1 września 1934 założył wśród dzieci Kółko Szkolne LOP. Usilnie starał się także o rozwój Szkolnej Kasy Oszczędności, co jednak przynosiło marne efekty ze względu na „ciężkie stosunki finansowe rodziców.”

Prócz poprzednio wymienianych uroczystości szkolnych, zaczęto obchodzić dni patrona tutejszej szkoły Jana Kantego, który jako patron tutejszej szkoły pojawia się po raz pierwszy na kartach kroniki. Akademia z okazji 11 listopada wypadła tak świetnie, że publiczność zachęciła nauczyciela do powtórzenia jej w budynku gminnym. Nie mniejszym powodzeniem cieszyło się przygotowane pod opieką nauczyciela i jego żony przedstawienie „I prawda i bujda” (6 stycznia 1934 roku), które także musiano powtórzyć i to nawet w sąsiednich wioskach. Od tej pory szkoła coraz częściej organizuje

[10] Tamże, niepag.
[11] Tamże, niepag.

przedstawienia i akademie dla szerszej publiczności, czyli mieszkańców całej wsi. Kolejna tego typu uroczystość odbyła się już 3 lutego 1934 roku ku czci prezydenta Rzeczpospolitej Ignacego Mościckiego. Tego samego dnia w godzinach rannych urządzono w szkole po raz pierwszy uroczysty opłatek. Jan Pallasek zorganizował też dla dzieci wycieczkę do odległej o około 40 kilometrów Dukli, gdzie odwiedzili min. pustelnię Jana z Dukli. Uczestnicy zostali uwiecznieni na pierwszym wklejonym do kroniki zdjęciu.

W kolejnym roku szkolnym (1934/1935) powołano do życia kółko miłośników zwierząt i ptactwa. 6 grudnia, aby pogłębić zaufanie dzieci i rodziców do szkoły, miejscowy Święty Mikołaj obdarował dzieci słodyczami i przyborami szkolnymi zakupionymi z pieniędzy zarobionych na wspomnianych wcześniej przedstawieniach.

Działalność społeczna Jana Pallaska wśród mieszkańców Moderówki rozwijała się. Dzięki jego inicjatywie w 1938 roku zaczęła funkcjonować we wsi świetlica oraz założono koło gospodyń wiejskich.

Od roku szkolnego 1938/1939 nauka odbywała się w dwóch salach lekcyjnych, które powstały po zmianach w czasie remontu. Dwa lata wcześniej wspomina się o drugiej sali, na którą przystosowano pomieszczenie mieszkalne, nie wiadomo jednak od kiedy było użytkowane.

Pod datą 1939/1940znajdujemy następującą wzmiankę:

„Wskutek wybuch wojny niemiecko - polskiej rok szkolny 1939/ 1940 rozpoczął się ze znacznym opóźnieniem w tutejszej szkole. Naukę podjęto dopiero 4 listopada 1939 roku nabożeństwem w Szebniach, a normalne zajęcia

6 listopada 1939 roku.” [12] Szkoła pracowała z niewielkimi stosunkowo przerwami przez cały okres okupacji, choć po wybuchu wojny niemiecko - radzieckiej została przeniesiona do budynku gminnego. Wtedy sale lekcyjne oraz nowo wybudowany dom dla nauczyciela przejęło dla kadry oficerskiej dowództwo pobliskiego lotniska.

[12] Kronika szkolna, niepag.

Podsumowując omówienie działalności szkoły w Moderówce w okresie międzywojennym, należy zwrócić uwagę na to, iż oprócz swej podstawowej funkcji wiejskiej szkoły, pełniła też inną – starała się być niejako centrum życia kulturalnego miejscowości – gminy. Było to w owym czasie dość typowe. Przecież nauczyciel był najlepiej wykształconą jednostką w okolicy. Często jedynym, prócz lokalnego księdza, człowiekiem, który mógł poszczycić się ukończeniem jakiejkolwiek szkoły ponadpodstawowej. Jak widać na przykładzie tutejszego pedagoga Jana Pallaska, aktywność nauczycieli rzadko ograniczała się tylko do nauczania. Wychodzili z różnymi inicjatywami kulturalnymi do lokalnego społeczeństwa. Szczęśliwie wśród dokumentów Szkoły Podstawowej w Moderówce zachowały się księga wizytacyjna i kronika szkoły założone w roku powstania szkoły. Dzięki temu możemy czerpać wiadomości o najwcześniejszych latach funkcjonowania placówki z czynionych na bieżąco zapisków kolejnych nauczycieli.

Nauczyciele Szkoły w Moderówce
w latach 1906 – 1939

Rok szkolny	Imię i nazwisko nauczyciela
1906/1907	Franciszek Cholewa
1907/1908	- // -
1908/1909	Franciszek Cholewa, Helena Chodyńska(I półrocze)
1909/1910	Franciszek Cholewa
1910/1911	Franciszek Cholewa, Stanisława Bieszczadówna
1911/1912	Franciszek Cholewa
1912/1913	- // -
1913/1914	- // -
1914/1915	- // -
1915/1916	- // -
1916/1917	Józef Jurek
1917/1918	Ignacy Podkul
1918/1919	Ignacy Podkul
1919/1920	Stefan Bączewski
1920/1921	Stefan Bączewsk(I półrocze), Andrzej Pudełko(II półrocze)
1921/1922	Józef Wachel
1922/1923	- //-
1923/1924	Józef Wachel, Anna Zdunówna(5V – do końca roku)
1924/1925	Józef Wachel, Teofila Hebzdówna
1925/1926	Józef Wachel, Teofila Hebzdówna(I półrocze)
1926/1927	Józef Wachel
1927/1928	- // -
1928/1929	- // -
1929/1930	- // -
1930/1931	- // -
1931/1932	- // -

1932/1933	Witold Garstka(I pólrocze), Edward Biedroń(II pólrocze)
1933/1934	Edwrd Biedroń
1934/1935	Jan Pallasek
1935/1936	- // -
1936/1937	Jan Pallasek, Janina Kaczorowska
1937/1938	Jan Pallasek, Janina Kaczorowska
1938/1939	Jan Pallasek, Janina Kaczorowska

Bibliografia

I Źródła rękopiśmienne:

1. Kronika szkoły w Moderówce z lat 1906 – 1939.

2. Księga wizytacyjna szkoły w Moderówce od roku 1906.

II Literatura

1. Bogusz Adam, Wieś Moderówka. Szkic historyczny. Kraków 1904.

2. Bujak Franciszek, Z odległej i bliskiej przeszłości. Lwów – Warszawa – Kraków 1903.

3. Dembiński Stanisław, Rok 1846. Kronika dworów szlacheckich. Jasło 1896.

4. Gawęda Stanisław, rozwój osadnictwa wiejskiego w regionie jasielskim do 1370 r. w: Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego pod red. Józefa Garbacika. Kraków 1964.

5. Gawęda Stanisław, Szkolnictwo i oświata w okresie międzywojennym i w czasie okupacji, w: Krosno. Studia z dziejów miasta i ragionu. Tom II (1918 – 1970) pod redakcją Józefa Garbacika. Kraków 1973.

6. Hirschber Adolf, Stosunki osadnicze w dobrach klasztoru tynieckiego w początkach jego istnienia. Lwów 1925.

7. Kot Stanisław, Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w XVI – XVII w. Lwów 1912.

8. Macek Zofia, Wieś Szebnie. Szebnie 1993.

9. Majorek Czesław, System kształcenia Nauczycieli szkół ludowych w Galicji doby autonomicznej (1871 – 1914). Wrocław – Warszawa – Kraków 1971.

10. Qurini Popławska Danuta, Studia nad szkolnictwem krośnieńskim, w: Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu. Tom II (1918 – 1970) pod redakcją Józefa Garbacika. Kraków 1973.

11. Radziszewska Julia, wieś w regionie jasielskim na przełomie XIV i XV w., w: Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego pod redakcją Józefa Garbacika. Kraków 1064.

12. Sarna Władysław, Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficzno – historycznym. Przemyśl 1898.

13. Witkoś Stanisław, Bajdy i Moderówka. Poznań 1977.